

UCHWAŁA NR
RADY MIASTA RACIBÓRZ

z dnia 2017 r.

w sprawie nadania tytułu wraz z medalem "Zasłużony dla Miasta Raciborza"

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz.U. z 2016 r. poz. 446 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Miejskiej w Raciborzu Nr L/561/98 z 27 maja 1998 r. w sprawie ustanowienia tytułu i medalu „Zasłużony dla Miasta Raciborza” z późn. zm.

Rada Miasta Racibórz
uchwala, co następuje:

§ 1. Nadaje się tytuł „Zasłużony dla Miasta Raciborza” wraz z medalem o tej samej treści Pani Lucynie i Markowi Rajczykowskim.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miasta Racibórz.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uzasadnienie

Lucyna i Marek Rajczykowsky pochodzą z Tarnowskich Gór i Częstochowy, a poznali się na studiach medycznych na Akademii Medycznej w Zabrze-Rokitnicy. Po ukończeniu studiów w 1980 roku jak wielu innych młodych lekarzy przybyli do Raciborza, gdzie zamieszkali i rozpoczęli pracę w Szpitalu Rejonowym. Lucyna pracowała w Raciborzu, Rybniku i Rydułtowach, stopniowo zdobywając specjalizacje z anestezjologii, chirurgii oraz neurologii. Marek zaś poświęcił się niełatwej dziedzinie medycyny jaką jest anestezjologia; I stopień specjalizacji (z anestezjologii i reanimacji) uzyskał w roku 1983, a w 1990 roku – II stopień specjalizacji z anestezjologii i intensywnej terapii. W tym też roku objął funkcję zastępcy kierownika Działu Anestezjologii, cały czas współpracując i powiększając swoją wiedzę u boku dr. Józefa Klimanka.

Od 1995 roku Państwo Rajczykowsky swoją działalność zawodową związali ze Szpitalem w Rydułtowach, gdzie Marek objął funkcję Kierownika Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii, którą sprawuje do dziś. Lucyna pracuje natomiast w poradni jako specjalista neurologii oraz medycyny paliatywnej. Rajczykowsky mają dwóch synów, z których jeden również jest lekarzem.

W tym miejscu należy podkreślić, iż Lucyna i Marek Rajczykowsky oprócz zdobywania kolejnych szczebli wiedzy z różnych dziedzin medycyny niezwykle dbali o rozwój swojej formacji duchowej. Z tą właśnie sferą związane jest dzieło ich życia, które stanowi Hospicjum im. św. Józefa w Raciborzu. Powołane zostało w 1990 roku, aby w myśl wypracowanych po II wojnie światowej przez Brytyjkę Cicely Saunders zasad zajmować się całościową opieką nad nieuleczalnie chorymi w okresie terminalnym. Celem owej opieki jest poprawa jakości życia chorych, a także stanu zdrowia ich rodzin, w trakcie choroby oraz w okresie osierocenia. Lucyna i Marek Rajczykowsky stworzyli hospicjum tzw. domowe, a więc prowadzące opiekę w domu chorego, w okresie po wypisaniu ze szpitala po ostatnich zabiegach zwalczających chorobę, możliwych z punktu widzenia aktualnego stanu wiedzy medycznej. Lucyna i Marek odważyli się na czyn w sferze do owego czasu zaniedbanej w Raciborzu z pełną świadomością tego, że musiał on będzie skutkować permanentnym codziennym dyżurem w oczekiwaniu na kontakt ze śmiertelnie chorym. To z tego względu Lucyna Rajczykowska wśród swych osiągnięć zawodowych posiada dyplom z bioetyki uzyskany w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Początkowo hospicjum stanowiło grupę nieformalną związaną z parafią św. Józefa w Ocicach, od 1994 roku stało się formalnie zarejestrowanym stowarzyszeniem. Rejestracja zaś Stowarzyszenia jako Niepublicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nastąpiła w roku 1998. A zatem przez osiem lat praca Hospicjum im. Św. Józefa opierała się wyłącznie na pracy wolontariuszy. Kolejny ważny krok formalny nastąpił w roku 2008, kiedy to raciborskie Hospicjum zostało wpisane na listę Organizacji Pożytku Publicznego. Wartym podkreślenia jest fakt, iż inicjatywa Lucyny i Marka Rajczykowskich od początku cieszyła się aprobatą biskupa sufragana opolskiego Gerarda Kusza, który do dziś jest honorowym członkiem Stowarzyszenia.

Twórcy Hospicjum przez lata zgromadzili wokół siebie niezawodny zespół specjalistów opieki paliatywnej, grupujący pielęgniarki, psychologa, filozofa oraz kapelana, którym od początku jest nieoceniony ks. Henryk Wycisk, dziś proboszcz Parafii św. Jadwigi w Bolesławiu. Trudno w tym liście pominąć katolicką formację duchową zespołu hospicjum, która ułatwia spojrzenie na pacjenta jako bliźniego potrzebującego pomocy. Podbudowa wiary i postawy humanistycznej pomaga wkraczać z wiedzą i miłością w sytuacje w obliczu śmierci, od których współczesny człowiek ucieka i nie chce wiedzieć.

Hospicjum im. Św. Józefa pomagało około 230 pacjentom rocznie, a więc kompletna liczba chorych, którzy skorzystali z pomocy Hospicjum, sięga dziś czterech i pół tysiąca. Ale poza liczbami jest jeszcze jedna wartość niewymierna: świadomość istniejąca w społeczności Raciborza o ludziach spod znaku św. Józefa, którzy wyciągną pomocną dłoń w godzinie ostatecznej próby.

Gdyby spojrzeć jedynie na osiągnięcia zawodowe i naukowe, Lucynę i Marka Rajczykowskich

wolno byłoby zaliczyć do grona bardzo doświadczonych i wytrawnych lekarzy, których niemała jeszcze liczba pracuje w Raciborzu i na Śląsku. Jednak decyzja o stworzeniu hospicjum i prowadzenie go przez dwadzieścia siedem lat, mimo wielu trudności obiektywnych, a nawet kryzysów, stawia tę parę małżeńską w najbardziej elitarnym gronie herosów ducha oraz nauczycieli wzorowej postawy wobec bliźniego, zakotwiczonej w głęboko przeżywanej i rozumianej myśli chrześcijańskiej.

Mając powyższe na względzie, podjęcie niniejszej uchwały staje się jak najbardziej zasadne.